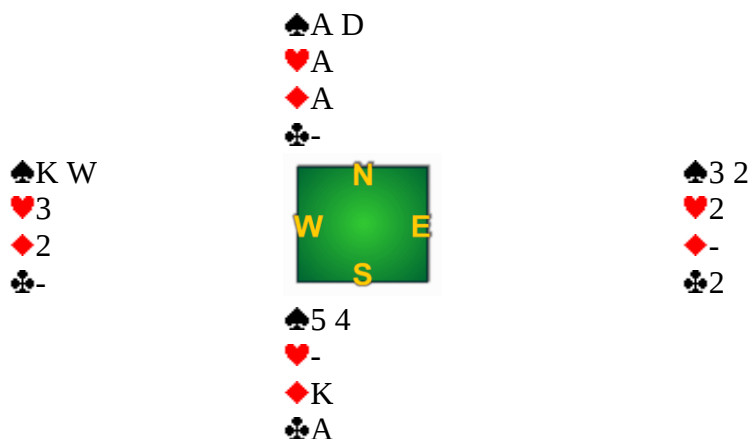


LEWĄ MARSZ !

Wbrew tytułowi nie chodzi o wiersz Majakowskiego. Lewa to bowiem podstawowa jednostka obliczeniowa brydżowego “urobku”. Liczba lew jest podstawą do obliczenia ostatecznego wyniku rozdania. Lewa nie ma nic wspólnego z pochodnymi (podobnymi) w języku polskim określeniami – lewizna, lewica, lewitacja, lewactwo, lewarek itp. W grach karcianych w Polsce używa się również określeń “wziątka”, “szytych”. W języku angielskim nazywa się **trick**, co w innym znaczeniu oznacza sztuczkę w rozumieniu prestidigitatorskim. Lewa to pewna liczba kart zagrana w jednej rundzie przez wszystkich uczestniczących graczy, po jednej karcie od każdego. Ponieważ w grze w brydża uczestniczy 4-ch graczy, lewa brydżowa składa się z czterech kart. Zdobywcą – właścicielem lewy staje się ten gracz, który dołożył najstarszą kartę w danej rundzie. W brydża gra się parami więc właścicielem lewy staje się “strona” (oznaczana jako WE lub NS), czyli para graczy, z których jeden dołożył najstarszą kartę. Kolejną lewę inicjuje ręka (gracz), który w poprzedniej lewie dołożył najstarszą kartę. Najstarszą kartą może być karta atutowa, czyli karta koloru, który został wybrany jako uprzywilejowany. Atutem jednak można **przebić** najstarsze nawet karty innych kolorów wyłącznie wtedy, kiedy nie posiadamy kart w zagrywanym kolorze, obowiązuje bowiem bezwzględna zasada dokładania do koloru. Przykład:



Kolorem atutowym są kiery. Na wyjściu jest gracz W. Jeśli zagra w pika, to ręka N dokładając damę (to się nazywa **impas**) weźmie lew w tym kolorze i potem może wziąć wszystkie pozostałe jeśli zacznie od zgrania asa kier – atutowego. Jeśli W wyjdzie w atuta to ochroni swoją lewę na króla pik, bo lewę w tym kolorze będzie zmuszony inicjować gracz N, a to pozwala na wzięcie lewy królem pik. I wreszcie jeśli W wyjdzie w karo, to jego partner E przebijie asa karo 2-ką kier (atutową) stając się właścicielem lewy. Kolejne jego zagranie w trefla spowoduje **przebicie** asa od S 3-ką kier. Ręka N może **nadbić** asem ale ponownie król pik będzie lewą i słabiutka strona WE weźmie w tej czterokartowej końcówce połowę tych lew, które weźmie naszpikowana wysokimi kartami strona NS. Czyż nie są to wręcz magiczne sztuczki (triki – tricks) ? Dlatego brydż jest taki emocjonujący i warto się nauczyć tej pięknej gry.